

Już tylko nieco ponad dwa tygodnie dzielą nas od zakończenia sezonu 2012/2013. Przed nami ostatnie cztery kolejki sezonu, gdzie kibiców elektryzują walka o trzecie miejsce, o Ligę Europejską, a także o utrzymanie. Bohaterami części z tych wydarzeń są Fiorentina i Roma, które zmierzą się w sobotni wieczór na Artemio Franchi. Zespół Viola ma spore szanse na wyprzedzenie na mecie sezonu Milanu, z kolei Giallorossi bronią przede wszystkim piątej pozycji w tabeli, być może licząc jeszcze na coś więcej. Zapowiada się bardzo ciekawe spotkanie.

Dotychczas zespoły spotykały się ze sobą 148 razy (w tym raz w sezonie 1989/1990 w dogrywkowym meczu o grę w Pucharze UEFA). 47 z tych spotkań wygrali gracze Fiorentiny, 44 piłkarze Romy, a 57 potyczek kończyło się podziałem punktów. Jeśli chodzi o pojedynki rozegrane na Artemio Franchi, lepsi są oczywiście piłkarze z Florencji, którzy wygrywali 33 razy przy 11 zwycięstwach Romy. W ostatnim meczu ligowym obydwu drużyn na terenie Viola zdecydowanie lepsi byli gospodarze, którzy wygrali aż 3-0. Zresztą Fiorentina wygrała obydwa mecze z poprzedniego sezonu. W tym rządzi póki co Roma. Giallorossi wygrali po bardzo dobrym występie 4-2 w grudniu w lidze, a sukces powtórzyli miesiąc później w Coppa Italia. Zespół prowadzony wówczas przez Zemana wygrał 1-0 w ćwierćfinale rozgrywek dzięki bramce strzelonej przez Destro w dogrywce.

W tamtym czasie humory nie dopisywały ani jednemu ani drugiemu. Roma traciła punkt za punktem w lidze, a jeszcze gorzej spisywał się zespół z Florencji. Fiorentina zakończyła pierwszą rundę sezonu spektakularną skądinąd porażką 0-2 na własnym boisku z Pescarą. Podopieczni Montelli byli zdecydowanie lepsi, ale tego dnia razili wyjątkowo brakiem skuteczności. Przegrana z zespołem z Abruzji rozpoczęła serię słabych występów. 1-3 z Udinese, domowe 1-1 z Napoli i 1-2 z Catanią zepchnęły Fiorentinę na szóste miejsce w lidze oddalając zespół od trzeciego miejsca na siedem punktów. Przed meczem z Pescarą to zespół Viola zajmował miejsce premiowane grą w eliminacjach Ligi Mistrzów. Potem zaczęła się gra w kratkę, 2-0 z Parmą, 0-2 z Juventusem, 4-1 z Interem i 1-2 z Bologną. Mimo sześciu oczek zdobytych w czterech meczach, zespół Montelli zbliżył się ponownie do strefy Champions League. Do niej jednak nie wskoczył mimo trzech zwycięstw z rzędu: z Lazio, Chievo i Genoą. W świetnej formie był też w tamtym czasie Milan. Wreszcie po trzech wygranych przyszła porażka z Cagliari. Od tego momentu zespół z Florencji już nie przegrał odnosząc trzy wygrane i remisując Milanem. Dziś również domowy remis z zespołem Rossonerich można uznawać za wygraną zespołu Montelli. Viola, przegrywając 0-2 i grając w dziesiątkę zdołała ugrać remis, który

może okazać się kluczowym w walce o trzecią pozycję. Po tym występie przyszły wygrane z Atalantą, Torino i Fiorentiną.

Trzecia pozycja i eliminacje Ligi Mistrzów są dla zespołu Viola na wyciągnięcie ręki. Strata do Milanu wynosi tylko jeden punkt, a zespół Montelli ma lepszy bezpośredni bilans meczów, przez co przy takiej samej liczbie oczek na koniec sezonu znajdzie się na trzeciej pozycji w tabeli. Droga do pokonania Milanu nie będzie jednak łatwa. Roma, derby z walczącą o utrzymanie Sieną, domowe pojedynki z również zagrożonym spadkiem Palermo i dopiero na koniec wyjazd do Pescary to nie najłatwiejszy kalendarz do walki o wysokie cele. Co ciekawe niemal identyczny zestaw rywali mają Rossoneri, którzy podejmą u siebie Romę, zagrają na wyjazdach z Pescarą i Sieną oraz zmierzą się na własnym boisku z coraz mniej pewnym swego Torino. Każdy punkt będzie więc w tym pojedynku na wagę złota. Czy jednak trzecie czy czwarte miejsce na koniec sezonu, Vincenzo Montella będzie mógł chodzić z podniesioną głową. Jego całkowicie przemeblowana latem drużyna, która przed rokiem zajęła dopiero trzynaste miejsce w lidze, walczy bowiem w tym sezonie o podium. Ogółem zespół Fiorentiny jest jedną z najlepiej grających drużyn na własnych śmiecicach. Podopieczni Montelli zajmują pod tym względem wraz z Napoli drugie miejsce w lidze ulegając tylko o jedno oczko Juventusowi. Zespół Viola zaliczył na „Franchi” 12 zwycięstw, 4 razy remisował i raz przegrał, w feralnym pojedynku z początku tego roku z Pescarą. Jedną z największych broni Fiorentiny są stałe fragmenty gry, z których zespół zdobył w tym sezonie ligowym aż 21 bramek.

O ile dosyć szybko swój zespół zdołał ułożyć Montella, o tyle tak przemeblowanej Romy, z lepszą podstawą, nie mógł w zeszłym sezonie poprowadzić do czegoś większego Luis Enrique. To nie udało się też w pierwszej części rozgrywek Zemanowi. Przynajmniej część klocków spasował do siebie dopiero Andreazzoli. To dzięki niemu zespół utrzymał się w walce przynajmniej o piątą pozycję, choć mogłoby być lepiej, gdyby nie fatalne występy przeciwko Palermo i Pescarze. Z pięcioma punktami więcej zespół Romy traciłby tylko dwa punkty do trzeciego Milanu mając w perspektywie bezpośrednie spotkanie z tym rywalem. Dziś wydaje się, że drużynie pozostała jedynie walka o piąte miejsce i awans stąd do rozgrywek Ligi Europejskiej, bez oglądania się na finał Pucharu Włoch. Największą przeszkodę do osiągnięcia tego celu może stanowić dla Romy nie Inter i Lazio, z którymi Giallorossi walczyli przez dłuższy czas, a zespół Udinese. Zebretti wyprzedzili bowiem dwójkę rywali Romy i dzięki czterem zwycięstwom z kolei są już o krok za zespołem Giallorossich, mając przy tym lepszy bilans bezpośrednich meczów. Roma ma przed sobą wyjazdy do Florencji i Mediolanu oraz domowe batalie z Chievo i Napoli. Paradoksalnie, znając Giallorossich, w meczu z zespołem z Werony może być również trudno jak w pojedynkach z wyżej notowanymi rywalami. Udinese czekają domowe pojedynki z Sampdoria i Atalantą oraz ciężkie wyjazdy do Palermo i Mediolanu (Inter). Walka o puchary będzie więc ciekawa, tym bardziej, że nie można

skreślać również Lazio i Interu.

Zespół Andreazzoliego wydaje się być w dobrej formie, jednak nie przegrał od pięciu oficjalnych meczów (trzy wygrane i dwa remisy), choć podziały punktów i występy przeciwko Lazio i Pescarze pozostawiają wiele do życzenia. Nie najlepsze wrażenie pozostawił po sobie także mecz z Torino. Drużynie brakuje więc ciągle regularności i wciąż nie wiadomo co takiego może zafundować po tak dobrym występie jak ten przeciwko Sienie, gdy tydzień wcześniej udało się zdobyć tylko punkt z Pescarą zaraz po wygranej w pucharze z Interem. W lidze Giallorossi ugrali w ostatnich pięciu meczach osiem oczek i są pod tym względem jednym z lepszych zespołów, choć trzynastcie punktów zdobyło w tym okresie wspomniane wcześniej Udinese. Zespół Romy nie zaznał porażki od 30 marca, gdy poległ w Palermo. Ogółem Giallorossi pozostają jedną z lepiej grających w tym sezonie drużyn na wyjazdach. Giallorosis zdobyli na boiskach rywali 23 punktów i są w tej statystyce piątą siłą w Serie A. Wydaje się, że w walce o trzecie miejsce zabrakło punktów na Stadio Olimpico, gdzie można było wygrać choćby z Pescarą, Sampdorią czy na początku sezonu z Udinese i Bologną, gdzie porażkami zakończyły się „wygrane” mecze.

Forma Fiorentiny:

28.04.2013, 34 kolejka Serie A: Sampdoria - FIORENTINA **0-3** (Cuadrado, Ljajic, Aquilani)

21.04.2013, 33 kolejka Serie A: FIORENTINA - Torino **4-3** (Cuadrado, Aquilani, Ljajic, Romulo)

13.04.2013, 32 kolejka Serie A: Atalanta - FIORENTINA **0-2** (Pizarro, Larrondo)

07.04.2013, 31 kolejka Serie A: FIORENTINA - Milan **2-2** (Ljajic, Pizarro)

30.03.2013, 30 kolejka Serie A: Cagliari - FIORENTINA **2-1** (Cuadrado)

Forma Romy:

28.04.2013, 34 kolejka Serie A: ROMA - Siena **4-0** (Osvaldo **x3**, Lamela)

21.04.2013, 33 kolejka Serie A: ROMA - Pescara 1-1 (Destro)

17.04.2013, 1/2 Coppa Italia: Inter - ROMA **2-3** (Destro **x2**, Torosidis)

14.04.2013, 32 kolejka Serie A: Torino - ROMA **1-2** (Osvaldo, Lamela)

08.04.2013, 31 kolejka Serie A: ROMA - Lazio 1-1 (Totti)

Trener Andreazzoli nie skorzysta w sobotę jedynie ze Stekelenburga. Holender wróci prawdopodobnie dopiero na mecz ostatniej kolejki sezonu z Napoli. Jego miejsce między słupkami zajmie Lobont. Do dyspozycji trenera w porównaniu do meczu ze Sieną wracają Destro, Marquinho i Marquinhos. Powinniśmy być pewni występu tego ostatniego w pierwszym składzie, który zmieni na środku obrony Burdisso. Na lewej stronie defensywy zagra prawdopodobnie ponownie Balzaretto, z kolei na środku ataku zobaczymy Osvaldo. W pierwszym składzie powinien wystąpić Pjanic, który mecz ze Sieną rozpoczynał z ławki rezerwowych. U jego boku stanie De Rossi, który wyleczył drobny uraz kostki, którego doznał w niedzielę. W zespole gospodarzy zabraknie zawieszonoego za kartki Savica. Nie w pełni dyspozycji fizycznej jest Roncaglia, przez co partnerem Rodrigueza na środku obrony będzie Comper.

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Viviano

Tomovic Rodriguez Comper Pasqual

Aquilani Pizarro Valero

Cuadrado Jovetic Ljajic

Kontuzjowani: Hegazi, Rossi, Camporese, Roncaglia, Sissoko

Zawieszeni: Savic

Zagrozeni zawieszeniem: Jovetic, Tomovic, Cuadrado

Przypuszczalny skład Romy:

Lobont

Torosidis Marquinhos Castan Balzaretti

De Rossi Pjanic

Lamela Totti Florenzi

Oswaldo

Kontuzjowani: Stekelenburg

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Lamela, Torosidis

Poza kadrą: Julio Sergio, Lucca

Sobotni mecz poprowadzi szczęśliwy dla Romy, Paolo Silvio Mazzoleni. Giallorossi wygrali 4 mecze prowadzone przez tego arbitra, 4 zremisowali, a przegrali tylko raz, 1-2, w poprzednim sezonie na wyjeździe z Milanem. To właśnie ten arbiter sędziował niedawne derby Rzymu, w których podyktował dwa rzuty karne, po jednym dla obydwu stron oraz usunął z boiska Biawę. Mazzoleni sędziował też 9 spotkań z udziałem Fiorentiny, a ich bilans to 3 wygrane, 3 remisy i 3 porażki zespołu Viola.

Ostatnie pojedynki zespołów:

16.01.2013 Fiorentina - ROMA 0-1 (Destro)*

08.12.2012 ROMA - Fiorentina 4-2 (Castan, Totti x2, Oswaldo - El Hamdaoui, Roncaglia)

25.04.2012 ROMA - Fiorentina 1-2 (Totti - Jovetic, Lazzari)

11.01.2012 ROMA - Fiorentina 3-0 (Lamela **x2**, Borini)*

04.12.2011 Fiorentina - ROMA 3-0 (Jovetic, Gamberini, Silva)

*Coppa Italia

Autor: abruzzo